

Wśród wycia, huku fal
Płynę spokojnie z ufnością
I patrzę, jak dziecię, bez lęku w dal,
Boś Ty mi, Jezu, światłością.

Wokoło groza i przerażenie,
Lecz głębszy spokój mej duszy niż
głębina morza,
Bo kto jest z Tobą, Panie, ten nie zginie –
Tak mnie upewnia Twa miłość Boża.

Choć niebezpieczeństw pełno wokoło,
Nie lękam się ich, bo patrzę w niebo
gwiazdziste.
I płynę odważnie, wesoło,
Jak przystoi na serce czyste.

Lecz ponad wszystko dlatego jedynie,
Żeś Ty jest sternikiem moim, o Boże,
Tak spokojnie łódź życia mego płynie
Wyznaję to w najgłębszej pokorze”.
(Dz.1322)

I w innym miejscu znajdziemy takie
słowa:
„Kłaniam się Tobie, anielski Chlebie,
Z głęboką wiarą, nadzieją, miłością
I z głębi duszy uwielbiam Ciebie,
Choć jestem nicością.

Kłaniam się Tobie, Boże utajony,
I z całego serca miłuję Ciebie,
Nie przeszkadzają mi tajemnicy zasłony,
Kocham Cię tak, jak wybrani w niebie.

Kłaniam się Tobie, Boży Baranku,
Który gładzisz mej duszy przewinienia,
Którego przyjmuję do serca każdego
poranku,
A Ty mi pomagasz do zbawienia”.
(Dz. 1324)

Piękne słowa, piękna modlitwa, nie tylko
na czas Wielkiej Nocy i Święta
Miłosierdzia Bożego. Na każdy dzień.
Adam

CZY WIESZ, ŻE?...

- Dokładnie 75 lat temu, 16 kwietnia 1944 roku, w święto Miłosierdzia, o. Józef Andrasz SJ - krakowski spowiednik i kierownik duchowy św. Siostry Faustyny - poświęcił obraz Jezusa Miłosiernego, który stał się najbardziej znanym i czczonym wizerunkiem Jezusa Miłosiernego. Jego kopie i reprodukcje są obecne na całym świecie.

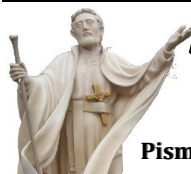
- Podczas II wojny światowej żołnierze gen. Andersa rozslawiali kult Miłosierdzia Bożego na świecie.

- W telewizji Filipińskiej o godz.: 15:00 jest widoczny obraz Jezusa Miłosiernego na wszystkich kanałach TV.

- W dalekiej Tanzanii, gdy zaczyna się Nowenna do Bożego Miłosierdzia wszyscy wierni idą do kościoła z obrazkami Pana Jezusa Miłosiernego i po skończonej Mszy św. robią sobie wspólnie fotografię.

- Święta Siostra Faustyna leczyła się w szpitalu w Krakowie na prądniku białym, szpital ten nosi obecnie nazwę Jana Pawła II.

- Papież Jan Paweł II zmarł w Święto Bożego Miłosierdzia, dokładnie w jego wigilie (2.04.2005 o godz.: 21:37)



WSPÓLNOTA

Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

28.IV.2019 - 5.V.2019

Nr 17/2019 (1067)

NOWENNA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Większość z nas zna Koronkę do Miłosierdzia Bożego i Litanię do Miłosierdzia Bożego. Może mniej znana jest Nowenna, którą Św. Faustyna szczegółowo opisała w swoim Dzienniczku. W tych dniach mamy okazję lepiej poznać życie Świętej dzięki kinowej premierze filmu pt. „Miłość i miłosierdzie”. I chociaż ekranizacja nie porywa pasją i ekspresją, ani nawet „warsztatem narracji”, to parę faktów przypomina i może być wstępem do poszukania czegoś więcej o życiu Świętej Faustyny.

Święto Miłosierdzia obchodzimy w Polsce od 1995 roku. W dniu kanonizacji Siostry Faustyny 30 kwietnia 2000 roku Papież Św. Jan Paweł II ogłosił to święto dla całego Kościoła.



Inspiracją było pragnienie Jezusa, które przekazała Siostra Faustyna: Pan Jezus powiedział do niej: „Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia (Dz. 299). Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski” (Dz. 699).

Jeśli ta nowenna jest odmawiana przed świętem Miłosierdzia, to należy w każdym dniu dołączyć Koronkę do Miłosierdzia Bożego, bo nowenny z Koronki pragnie Pan Jezus jako przygotowania do tego święta. „Pragnę – powiedział Pan Jezus do Siostry Faustyny – abyś przez te dziewięć dni sprowadzała dusze do źródła Mojego miłosierdzia, by zaczerpnęły siły i ochłody, i wszelkiej łaski, jakiej potrzebują na trudy życia, a szczególnie w godzinie śmierci. W każdym dniu przyprowadzisz do Serca Mego odmienną grupę dusz i zanurzysz je w tym morzu miłosierdzia Mojego. A Ja te wszystkie dusze wprowadzę w dom Ojca Mojego (...). W każdym dniu prosić będziesz Ojca Mojego przez gorzką mękę Moją o łaski dla tych dusz. (por. (Dz. 796).

Każdy dzień Nowenny w Dzienniczku został zapisany według schematu: Polecenie Pana Jezusa, modlitwa Faustyny do Jezusa i modlitwa do Boga Ojca. Tu przedstawimy te wszystkie zapisy tylko do 1. dnia Nowenny. Jeżeli ktoś



z Czytelników uzna tę modlitwę za swoją i zechce w niej polecać intencje jakie podał Pan Jezus – myślę, że spokojnie znajdzie modlitwy. W razie potrzeby możemy je przesłać na adres mailowy jeżeli ktoś zechce napisać do redakcji, bądź w inny sposób je prześlemy. Prosimy tylko o kontakt.

Dzień pierwszy – „Dziś sprowadź Mi ludzkość całą, a szczególnie wszystkich grzeszników, i zanurzaj ich w morzu miłosierdzia Mojego, a tym pocieszysz Mnie w gorzkim smutku, w jakim pogrąża Mnie utrata dusz”.

Modlitwa: „Jezu najmiłosierniejszy, którego właściwością jest litować się nad nami i przebaczać nam, nie patrz na grzechy nasze, ale na ufność, jaką mamy w nieskończoną dobroć Twoją, i przyjmij nas wszystkich do mieszkania najlitościwszego Serca swego, i nie wypuszczaj nas z niego na wieki. Błagamy Cię przez miłość Twoją, która Cię łączy z Ojcem i Duchem Świętym.”

Modlitwa: „Ojcie Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na ludzkość całą, a szczególnie na biednych grzeszników. Ludzkość ta jest zamknięta w najlitościwszym Sercu Jezusa i dla Jego bolesnej męki okaż nam miłosierdzie swoje, abyśmy wszechmoc miłosierdzia Twego wysławiali na wieki wieków. Amen.”

Dzień drugi – „Dziś sprowadź Mi dusze kapłańskie i zakonne, i zanurz je w niezgłębionym miłosierdziu Moim. One dały Mi moc przetrwania gorzkiej męki; przez nie, jak przez kanały, spływa na ludzkość miłosierdzie Moje”.

Dzień trzeci – „Dziś sprowadź Mi wszystkie dusze pobożne i wierne, i zanurz je w morzu miłosierdzia Mojego; dusze te pocieszały Mnie w drodze krzyżowej, były tą kroplą pociechy wśród morza goryczy”.

Dzień czwarty – „Dziś sprowadź Mi pogan i tych, którzy Mnie jeszcze nie znają. I o nich myślałam w swej gorzkiej męce, a przyszła ich gorliwość pocieszyła Serce Moje. Zanurz ich w morzu miłosierdzia Mojego.”

Dzień piąty – „Dziś sprowadź Mi dusze braci odłączonych i zanurz ich w morzu miłosierdzia Mojego. W gorzkiej męce rozdzielali Mi ciało i Serce, to jest Kościół Mój. Kiedy wracają do jedności z Kościołem, goją się rany Moje i tym sposobem ulżą Mi w męce”.

Dzień szósty – „Dziś sprowadź Mi dusze ciche i pokorne, i dusze małych dzieci, i zanurz je w miłosierdziu Moim. Dusze te najwięcej podobne są do Serca Mojego, one krzepiły Mnie w gorzkiej konaniu męce. Widziałem je jako ziemskich aniołów, którzy będą czuwać u Moich ołtarzy. Na nie zlewam całymi strumieniami łaski. Łaskę Moją jest zdolna przyjąć tylko dusza pokorna; dusze pokorne obdarzam swoim zaufaniem”.

Dzień siódmy – „Dziś sprowadź Mi dusze, które szczególnie czczą i wysławiają miłosierdzie Moje, i zanurz je w miłosierdziu Moim. Te dusze najwięcej bolały nad Moją męką i najgłębiej wniknęły w ducha Mojego. One są żywym odbiciem Mojego litościwego Serca. Dusze te jaśnieć będą szczególną jasnością w życiu przyszłym. Żadna z nich nie dostanie się do ognia piekielnego. Każdej szczególnie bronić będę w godzinie jej śmierci”.

Dzień ósmy – „Dziś sprowadź Mi dusze, które są w więzieniu czyścicowym i zanurz

je w przepaści miłosierdzia Mojego; niech strumienie krwi Mojej ochłódzą ich upalenie. Wszystkie te dusze są bardzo przeze Mnie umiłowane, wypłacają się Mojej sprawiedliwości. W twojej mocy jest przynieść im ulgę. Bierz ze skarbca Mojego Kościoła wszystkie odpusty i ofiaruj je za nie. O, gdybyś знаła ich mękę, ustawicznie byś ofiarowała za nie jałmużnę ducha i spłacała ich długi Mojej sprawiedliwości”.

Dzień dziewiąty – „Dziś sprowadź Mi dusze oziębłe i zanurz je w przepaści miłosierdzia Mojego. Dusze te najboleśniej ranią Serce Moje. Największej odrazy doznała dusza Moja w Ogrójcu od dusz oziębłych. One były powodem, iż wypowiedziałem: Ojcie, oddal ode Mnie ten kielich, jeżeli jest taka wola Twoja. Dla nich ostateczną deską ratunku jest – uciec się do miłosierdzia Mojego”. (por. Dz. 1209–1229).

Adam

POEZJA MIŁOSIERDZIA

Często serce więcej potrafi pojąć niż umysł i w poezji można dosadniej wypowiedzieć prawdy o wierze, miłości i nadziei.

Także na łamach Dzienniczka Świętej Faustyny możemy znaleźć piękne słowa napisane z żarliwości serca. Słowa, które językiem poezji wypowiadają więcej niż najlepsze teologiczne traktaty.

„O dniu wieczysty, o dniu upragniony,
Wyglądam cię z tęsknotą i upragnieniem.
Już niedługo miłość rozwiąże zasłony,
A Ty staniesz mi się zbawieniem.

I wyczekuję na Ciebie, o Boże,
Bo tylko Ciebie jednego żądam,
Tyś mi jeden w sercu, a niczym
wszystko, co istnieć może.

O dniu przepiękny, chwilo niezrównana,
W której ujrę po raz pierwszy swego Boga,
Oblubieńca swej duszy i nad pany Pana,
Czuję to, że duszy mojej nie obejmie
trwoga.

O dniu rozkoszy, wieczystych słodczy.
Wielkiego majestatu Boże, Oblubieńce
mój,
Ty wiesz, że nic nie zadowoli serca
dziewicy,
Na Twoim słodkim Sercu opieram swą
skroń.” (Dz. 1230)

O dniu najuroczystszy, o dniu jasności,
W którym dusza pozna Boga w Jego
potędze,
I cała zatone w Jego miłości,
I pozna, że już minęły wygnania nędze.

Na innym miejscu znajdziemy takie
myśli:
„Płynie łódź życia mego
Wśród mroków i nocy cieni,
I nie widzę wybrzeża żadnego,
Jestem na głębi morskiej przestrzeni.

O dniu szczęśliwy, o dniu błogosławiony,
W którym serce moje zapłonie ku Tobie
wieczystym żarem,
Bo już Cię teraz wyczuwam, choć przez
zasłony,
Tyś mi, o Jezu, w życiu i śmierci
zachwytem i czarem.

Najmniejsza burza zatopić mnie może,
Pogrążając mą łódź w wód odmęcie,
I gdybyś Ty sam nade mną nie czuwał,
Boże,
W każdej chwili życia mego, w każdym
momencie.

O dniu, którego przez całe życie
wyglądam.